

Interregna im mittelalterlichen Europa. Konkurrierende Kräfte in politischen Zwischenräumen, hg. von Norbert Kersek und Stefan Tebruc (Tagungen zur Ostmitteleuropaforschung 38), Verlag Herder-Institut, Marburg 2020, ss. VIII + 292.

Każdy kraj miał w swych dziejach ważne bezkrólewia, uznawane tradycyjnie za przełomy. Najważniejsze było „Wielkie Bezkrólewie” niemieckie, utralone jako symbol politycznego upadku, choć nowsza literatura zwraca uwagę na wywołane nim istotne zmiany strukturalne. Także w Polsce mieliśmy lata 1370-1382-1384 oraz 1434-1444-1447, kluczowe, jak się uważa, dla wykształcenia politycznej samoświadomości szlachty, nawyków samorządowych i odpowiadających im form ustrojowych, acz do niedawna niebudzące większego z zainteresowania monografistów. Zrozumiała więc staje się myśl szerszej refleksji nad tym ważnym fenomenem politycznym i poświęcenia mu międzynarodowej konferencji. Odbyła się ona w Marburgu, a prezentowany tom przynosi jej materiały.

Zbiór otwiera, jeśli nie liczyć króciutkiej przedmowy (s. VII), programowy artykuł obu redaktorów, zatytułowany niemal tak samo, jak cały tom, z dodaniem tylko ram chronologicznych: Interregna im mittelalterlichen Europa (12.-15. Jahrhundert)... (s. 1-12). Autorzy podkreślają znaczenie bezkrólewi, oznaczających przerwanie ciągłości sukcesji dynastycznej, a tym samym wstrząs dla całego porządku, wyzwalający grę różnych „konkurencyjnych sił”. Między wymarciem jednej dynastii a ustaleniem się nowej tworzył się „okres przejściowy” (Zwischenzeit), oferujący rozmaite możliwości „nowego podziału wpływów, hierarchii i zasobów władztwa”, a więc mający z zasady charakter „otwarty”, co czyni go tym bardziej interesującym dla obserwacji przez historyka. Dalej wyliczona została długa lista europejskich bezkrólewi, z których oczywiście nie wszystkie znalazły uwzględnienie w referatach. Do rozważenia pozostają następujące aspekty: 1) aktorzy zaangażowani w sprawę; 2) „działania” podejmowane w celu przezwyciężenia kryzysu (układy, mariaże, interwencje zbrojne, sojusze zewnętrzne) lub ewentualnie w obliczu jego perspektywy, wywołane kryzysem zmiany strukturalne; 3) „postrzeganie” (Wahrnehmungen), przedstawienia bezkrólewi przez współczesnych i potomnych,

wpływ na „świadomość regionalną”, a także rola przepisów prawa kanonicznego regulujących sediswakancje na urządach kościelnych. Potem następuje jeszcze jedno „wprowadzenie” pióra Thomasa Zotza (*Interregna im mittelalterlichen Europa. Zur Einführung*, s. 13-24). Zgodnie z wyznaczonym wzorem, rozważa on stosunek ludzi średniowiecza do interregnum i pokazuje kilka przykładów (z poziomu księstw i hrabstw Rzeszy), zwracając uwagę na pewne uwarunkowania strukturalne, jak rola dworu czy elity urzędniczej jako czynników ciągłości władzy. Sygnalizuje też szczególnie fenomen dwuwładzy (*Doppelkönigtum*), niemieszczący się jednak w istocie w ramach bezkrólestwa.

Dalej otrzymujemy 11 analitycznych studiów przypadków. Ingrid Würth omawia rządy Wilhelma z Holandii (*Das Königtum Wilhelms im sogenannten „Interregnum” [1247-1256]*, s. 25-43), wbrew historiograficznej tradycji biorąc w obronę tego władcę, uważanego zwykle za „słabego” i „małego”. Roman Zehetmayer zajmuje się „bezkrólewem austriackim” w połowie XIII w. (*Das sogenannte „österreichische Interregnum”: Von den Babenbergern zu den Habsburgern*, s. 45-73), w czasie którego różni kandydaci odwoływali się do rozmaitych tytułów, a wszyscy potrzebowali wsparcia rosnącej w siłę miejscowej szlachty, aczkolwiek po umocnieniu swej pozycji starali się ograniczać jej ambicje. W sumie okres ten walnie przyczynił się do ukształtowania struktur ustrojowych Austrii i Styrii. Mario Müller skupia się na roli kobiet w czasie kryzysu władzy w Brandenburgii po wymarcu Askańczyków (*Die Rolle markgräflicher Witwen und Töchter während der brandenburgischen Herrschervakanz in den Jahren von 1319 bis 1323*, s. 75-96). Podkreśla, że były aktywne, zabiegając o własne interesy, utrzymanie oprawy lub zabezpieczenie dzieci. Metodą było szukanie pomocy zewnętrznej (choćby przez ponowne zamażpójście), co zbiegało się z zabiegami sąsiadów. Norbert Kersken rozważa przypadek dziedzictwa po Sambrowicach wschodniopomorskich (*Pommerellen nach dem Ende der Samboriden: zwischen Brandenburg, Polen und dem Ordenstaat*, s. 97-119). Wydarzenia, które polska historiografia zwykła interpretować jako „agresję” niemiecką, on reinterpretuje jako typowy przykład bezkrólestwa z rywalizacją o spadek między wszystkimi sąsiadami, w toku której zwyciężyła strona najsilniejsza i najsprawniejsza. Dodać tu należałoby jeszcze ambicje lokalnego możnowładztwa, uosobianego przez Święców pretendujących do uzyskania samodzielnego władztwa. Martin Wihoda zajmuje się Czechami po wymarcu Przemysłidów (*Dynastiewechsel in Böhmen. Zwischen den althergebrachten Gewohnheiten und einem neuen Anfang*, s. 121-130). Stwierdza, że kluczowym elementem sytuacji była podjęta od razu po śmierci Wacława III decyzja o dokonaniu wyboru nowego władcy (z uwzględnieniem pokrewieństwa), co oznaczało ustalenie zasady elekcyjności. To elekcje, a nie lenne nadania królów rzymskich, stanowiły ostatnie słowo decydujące o obsadzie tronu. Kryzys przyniósł więc utwierdzenie ważnej normy społecznej i ustrojowej. Do Francji przenosi nas Gisela Naegle (*Vom kurzen Interregnum zum langen Krieg [Frankreich 1316-1453]*, s. 131-152). Pokazuje, że nawet te krótkie bezkrólestwa miały duże znaczenie i dalekosiężne skutki, próbowano bowiem wtedy zawczasu podejmować kroki zabezpieczające przed negatywnymi skutkami. Artykuł ten nie opiera się na referacie wygłoszonym podczas sesji, a ponieważ zastępuje wygłoszony, ale nieoddany do druku tekst Rity Costa Gomez na temat portugalskiego bezkrólestwa lat 1383-1385 w oczach kronikarza Fernão Lopesa. Julia Burkhardt omawia perturbacje związane ze zmianą dynastii na Węgrzech (*Regno Hungariae sede vacante: Ungarn zwischen Árpáden und Anjou [1301-1308]*, s. 153-169). Ciekawie zauważa, że bezkrólestwie to było niejako niezauważone przez współczesnych, kronikarze eksponowali bowiem ciągłość władzy między Arpadami a Andegawenami, tuszując natomiast wszystko, co stało między nimi.

Dwa artykuły dotyczą spraw polskich. Andrzej Marzec (*Unter der Herrschaft des abwesenden Königs. Das Königreich Polen 1370-1382*, s. 171-187) streszcza wyniki swej niedawno wydanej książki (*Pod rządami nieobecnego monarchy. Królestwo Polskie 1370-1382*, Kraków 2012; zob. moją rec.: *Kwartalnik Historyczny* 127, 2020, s. 180-184) – podkreślając głównie emancypację polskiej elity – szkoda natomiast, że nie uwzględnił następujących potem lat bezkrólestwa (bo to ono przecież pasowało do tematyki sesji), kiedy to tendencje owe jeszcze się umocniły, czyniąc z panów (głównie krakowskich) czynnik odgrywający całkowicie samodzielną rolę w wielkiej polityce. Z kolei Paul Srodecki (*Die adeligen Königsmacher. Das polnische Interregnum*

1444-1447 und die Erneuerung der Union mit dem Großfürstentum Litauen, s. 189-207) przedstawia dobrze znane literaturze spory wokół sukcesji Kazimierza Jagiellończyka. Artykuł jest dość powierzchowny, Autor nie stara się wniknąć głębiej w ogólnikowo szkiecowane mechanizmy wydarzeń, nie odnosi się też niemal wcale do obszernej literatury (nie cytuje ani starego Oskara Haleckiego, ani Grzegorza Błaszczyka, ani Roberta Frosta). Anachronicznym zgrzytem jest pisanie (s. 204) o świadkach jako osobach „podpisujących” akt unii (pada nawet *Subscriptio!*). Tekst niewiele wnosi dla poznania i zrozumienia niezwykle ważnego okresu 1434-1447, który wciąż czeka na swego badacza.

Ostatnie dwa artykuły poświęcone zostały wakansom w Kościele. Andreas Fischer przedstawia systemowe mechanizmy zmiany władzy w Kościele na tle gry zewnętrznych czynników politycznych (*Ecclesia acephala. Patrimonium ohne Papst. Die Vakanzen des Apostolischen Stuhls im 13. und 14. Jahrhundert*, s. 209-238), a Stefan Petersen analizuje przykład sediswakacji biskupiej na tle sytuacji politycznej w skali lokalnej i w Rzeszy (*Der Dynastiewechsel von 1125 als Problem für die Reichskirche. Die Auswirkungen der Sedisvakanz im Bistum Würzburg [1122/26-1128]*, s. 239-255). Uwzględnienie tych wątków, niemających jako żywo nic wspólnego z problematyką zmiany dynastii, wydaje się decyzją osobliwą. Sediswakacje w Kościele nie miały charakteru nadzwyczajnych przełomów, acz wypracowane tu praktyki i normy mogły oddziaływać na zachowania podczas różnych kryzysów, co tłumaczy w jakimś sensie redaktorów tomu.

Całość zamyka Stefan Tebruck podsumowującym artykułem: *Interregna im mittelalterlichen Europa. Herrscher- und Dynastiewechsel im Kontext prekärer Herrschaft* (s. 257-274). Autor stara się streszczać ustalenia poszczególnych artykułów, wobec czego giną nieco próby systematyzowania wyników i ich synteza. Jest tu zaś sporo ciekawych myśli. S. Tebruck podkreśla, że sam termin *interregnum* jest w średniowiecznych źródłach w zasadzie nieobecny. Zwraca uwagę, że aktywizacja podczas bezkrólewia sił lokalnych sprzyjała dezintegracji pewnych terytoriów (np. wyodrębnienie Hesji i Turyngii po wymarciu Ludowingów w połowie XIII w. czy Austrii i Styrii w toku sporów po wymarciu Babenbergów) – co jednak, zauważmy, nie ma zastosowania w stosunkach polskich. Potwierdza się zasada, że zmiana dynastii prowadziła często do ważnych przekształceń struktur ustrojowych i politycznych. W oglądzie ówczesnych obserwatorów bezkrólewia ulegały często generalizacji, a wliczano do nich chętnie także epizody źle ocenianych rządów (np. panowanie Przemysła Ottokara II w Austrii uważano potem za jedną z faz ciągłego interregnum, podobnie jak epizody władzy różnych kandydatów do tronu węgierskiego w początku XIV w.). Dość oczywista pozostaje konkluzja, że w spornych przypadkach zasady następstwa ustalały się w wyniku złożonej gry różnych aktorów i czynników. Jako pewne nieporozumienie uważam natomiast propozycję, aby używać raczej pojęcia „osłabionych rządów” (*prekäre Herrschaft*), skoro połowa referentów nie mówiła wcale o właściwych bezkrólewiami – brak władcy był jednak zjawiskiem obiektywnie tak jednoznacznym, że wymaga odrębnej analizy, bez rozmywania w tego typu nowych konstrukcjach pojęciowych.

Tom zamyka indeks geograficzny i osobowy oraz lista autorów z ich afiliacjami. Indeksy są bardzo przydatne ze względu na bogactwo występujących w książce wątków, nazw i osób. Szkoda jednak, że część geograficzna ma postać „indeksu miejscowości”, a więc pominięto nazwy państw i krain – a te szukane będą na pewno najczęściej.

Zbiór będzie na pewno bardzo kształcącą i inspirującą lekturą. Docenić trzeba, że przy budowaniu europejskiej panoramy zjawiska mocno dowartościowana została Europa Środkowa i Wschodnia (publikacja w gruncie rzeczy dotyczy tego regionu, dorzucone przykłady zachodnie robią wrażenie ozdobnika). Teksty dotyczące Polski nie oferują wprawdzie nowych ustaleń czy interpretacji, ale polski historyk znajdzie w tym tomie szerokie i bogate tło porównawcze, tak potrzebne, aby właściwie ująć i ocenić niezwykle ważne bezkrólewskie okresy w naszej historii.

Tomasz Jurek (Poznań)

<https://orcid.org/0000-0003-4519-0883>